

Andrzej Pastwa

Przymierze miłości małżeńskiej

Ius Matrimoniale 8 (14), 5-21

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Andrzej Pastwa

Przymierze miłości małżeńskiej

Wstęp

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę”¹. U samych korzeni osobowego bytu odkrywamy niezwykle zamysł Stwórcy. Plan ten, wpisany w *integrum* osoby ludzkiej, w fundamenty jej relacyjnej struktury i najgłębsze dynamizmy, niesie z sobą całe bogactwo treści, które „od początku” stopniowo „objawia się i urzeczywistnia przez całe dzieje zbawienia”².

Odpowiedź na pytanie o kondycję ludzką, o sens bycia osobą w bytowej odrębności od świata nieosobowych stworzeń i zarazem otwartości na drugie podmiotowe „ja”, szczególnie w aspekcie powołania małżeńskiego, kryje się w tajemnicy Trójjedynego Boga. Objawienie kieruje nas ku Praprzyczynie i Praźródłu owego zbawczego planu, a mianowicie ku Komunii Osób w Trójcy Świętej. Człowiek – stworzony z miłości i do miłości³ – z darem istnienia zyskuje nie tylko rozum i wolność: konstytutywne przymioty natury ludzkiej. Obdarowany „obrazem i podobieństwem Boga”, otrzymuje uzdolnienie do obcowania ze Stwórcą na sposób osobowy, czyli zdolność do przymierza, „jakie ma ukształtować się wraz ze zbawczym udzielaniem się Boga człowiekowi”⁴. Aktualizację tej zdolności widzi papież Jan Paweł II w małżeństwie, czyli w „przymierzu miłości małżeńskiej”, poprzez które „mężczyzna i kobieta przyjmują wewnętrzną wspólnotę życia i miłości”⁵. Ta doniosła wypowiedź magisterialna nie-

¹ Rdz 1,27.

² J a n P a w e ł II, Adhortacja apostolska „*Christifideles laici*”, n. 50.

³ T e n ż e, Adhortacja apostolska „*Familiaris consortio*” [dalej: FC], n. 11.

⁴ T e n ż e, Encyklika „*Dominum et vivificantem*”, n. 34.

⁵ FC, n. 11.

sie z sobą ważne implikacje tak na gruncie teologii, jak i kanonistyki. Zgłębienia przeto – podążając tropem myśli Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza nauczania Papieża Polaka – domaga się sens komunijnego charakteru przymierza małżeńskiego, przede wszystkim w kontekście prawdy o Bogu, który jest Miłością.

I. Wymiar osobowy

Adekwatne rozumienie człowieka-osoby i zarazem małżeńskiej *communio personarum* to postrzeganie obu rzeczywistości in Trinitate, tj. wedle miary „obrazu Bożego”⁶. Od początku mężczyzna i kobieta – zanurzeni w Źródle Miłości – otrzymują w darze życie i miłość. Dzieląc się tymi darami, odkrywają pełnię swojej podmiotowości (istot rozumnych i wolnych) w więzi ze Stwórcą. Ich ludzkie „ja” potwierdza się radykalnie na płaszczyźnie osobowej, gdy zawierając przymierze, w którym „wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”⁷, całą nowo powstałą komuniją małżeńską zwracają się w stronę Tajemnicy Boskiego „My”. Znakomicie oddaje tę prawdę Ojciec Święty Jan Paweł II, kiedy mówi, że odniesienia dla owej „głębokiej wspólnoty życia i miłości”, a zwłaszcza jej „pierwowзору, należy szukać w Bogu samym. Zawiera się on w trynitarnej tajemnicy Jego Życia. Boskie «My» jest przedwiecznym prawzorem dla ludzkiego «my» – tego przede wszystkim, jakie mają stanowić mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz i podobieństwo Boga samego”⁸.

Soborowa Konstytucja „*Gaudium et spes*” naucza o „pewnym podobieństwie między jednością Osób Boskich, a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości”⁹. Nie sposób na kanwie tej znaczącej wypowiedzi Magisterium nie podążać śladem komentarza doń, autorstwa Jana Pawła II. Przywołane sformułowanie pozwala „potwierdzić to, co stanowi o wewnętrznej tożsamości każdej ludzkiej osoby, każdego z osobna mężczyzny i każdej kobiety. Tożsamość ta – to zdolność do życia w prawdzie i miłości [podkr. – Jan Paweł II] – to potrzeba prawdy i miłości jako wymiaru życia osobowego. Tego rodzaju po-

⁶ Por. t e n ż e, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”. O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń, Lublin 1998, 50.

⁷ KDK, n. 48.

⁸ *List do rodzin „Gratissimam sane”*, n. 6.

⁹ KDK, n. 24.

trzeba [...] otwiera człowieka równocześnie na Boga oraz na wszystko, co istnieje – otwiera go w sposób szczególny na drugiego człowieka, otwiera go ku życiu «w komunii». Otwiera mężczyznę i kobietę w stronę małżeństwa i rodziny¹⁰. Skoro zaś komunია małżeńska odnajduje swe genetyczne i zarazem ontyczne korzenie w trynitarnej Tajemnicy, to – zdaniem Papieża – soborowe określenie „przymierze małżeńskie”¹¹ nie może wyrażać czego innego, jak tylko: przymierze osób w miłości¹².

Stwórca wpisał w serce mężczyzny i kobiety (męża i żony) dar komunii – misteryjną rzeczywistość Swego obrazu i podobieństwa – na gruncie oblubieńczego sensu ich ludzkiego ciała¹³. Wszak małżeńska „jedność dwojga”, fakt, iż stają się „jednym ciałem”¹⁴, zasadza się na męsko-kobiecej dwoistości w łonie samej konstytucji człowieczeństwa. Właśnie to somatyczne zróżnicowanie determinuje treść przymierza małżonków, określa kształt ich personalnej komunikacji „w prawdzie i miłości” oraz całą dynamikę relacji międzyosobowych w małżeństwie¹⁵.

Mężczyzna i kobieta nie mogą w pełni „odnaleźć się” w małżeństwie „inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”¹⁶ – wynika jednoznacznie z treści przywołanego passusu Konstytucji „*Gaudium et spes*”. Istotne pogłębienie tej wypowiedzi przynosi teologiczno-antropologiczna refleksja Jana Pawła II. Według Papieża, spełnienie siebie w komunii małżeńskiej zakłada odkrycie przez małżonków sensu wzajemnego daru osób w miłości w perspektywie najgłębszej struktury i celowości ich bytowania osobowego¹⁷. Dynamizm małżeńskiej *agape*, choć w niemożności przywłaszczenia i posiadania osoby (przez osobę) „dostrzega” nieprzekraczalną granicę¹⁸, pozwala

¹⁰ *List do rodzin*, n. 8.

¹¹ Zob. KDK, n. 48.

¹² *List do rodzin*, n. 7; por. też J. B e y e r, *Amoris humani donum divinae caritatis sacramentum*, PRMCL 58 (1969) 219-242.

¹³ J a n P a w e ł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”. O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń, Lublin 1998, 90.

¹⁴ Rdz 2, 24

¹⁵ Zob. t e n ż e, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmarłych-wstania. O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń, Lublin 1998, 35 n; por. C. C a f f a r r a, *Matrimonio e visione dell'uomo*, Quaderni „Studio Rotale”, 2 (1987) 29-40.

¹⁶ KDK, n. 24.

¹⁷ *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”*, 42.

¹⁸ *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń, Lublin 1998, 98.

mężczyźnie i kobiecie osiągnąć niezwykłą „jedność w ciele”. „Ja” żony – przez miłość – staje się poniekąd własnym „ja” męża; „ja” męża – własnym „ja” żony¹⁹. *Amor coniugalis*, będąc istotowo darem, nie wyczerpuje się jednak w – wiernej i wyłącznej – „miłosnej jedności dwojga”²⁰, ale uzdalnia małżonków do „największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga”²¹. Zdolni udzielić daru życia istocie do siebie podobnej, współpracują ze Stwórcą w przekazaniu Jego obrazu i podobieństwa nowej osobie ludzkiej²².

Kluczowy dla odczytania prawdy o przymierzu małżeńskim – w „personalistycznym” Magisterium soborowym i posoborowym – jest jej horyzont chrystocentryczny. Syn Boży przyszedł na świat, by do końca „objawić człowieka samemu człowiekowi” i ukazać mu „najwyższe jego powołanie”²³. W sytuacji zagubienia przez grzech wewnętrzną wolności daru²⁴, powołanie to zostaje na nowo wpisane w całe duchowo-cielesne *compositum* małżonków, poprzez moc płynącą z misterium odkupienia²⁵. Co więcej, pełnia Objawienia dokonana w Chrystusie odsłania w całej rozciągłości fundament trynitarnej analogii małżeństwa: obecność Boga-Miłości w dziele stworzenia i odkupienia²⁶.

II. Wymiar sakramentalny

Małżeństwo wyłania się z tajemnicy odwiecznej miłości Stwórcy do człowieka²⁷. Stanowiąca treść Objawienia, miłosna komunia między Bogiem i ludźmi – jak naucza Jan Paweł II – „znajduje swój wymowny wyraz w przymierzu oblubieńczym zawartym pomiędzy mężczyzną i kobietą. [...] Wiąż ich miłości staje się obrazem i znakiem przymierza

¹⁹ Tamże, 107.

²⁰ Por. FC, n. 13.

²¹ Tamże, n. 14.

²² *List do rodzin*, n. 8; por. T. S t y c z e Ń, *Ciało jako „znak obrazu Stwórcy”*, w: *Mężczyzna i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*, 128 n.

²³ KDK, n. 22.

²⁴ *Mężczyzną i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”*, 43.

²⁵ *Mężczyzną i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania*, 79.

²⁶ *Mężczyzną i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 28 nn.; por. *Mężczyzną i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*, 59.

²⁷ *Mężczyzną i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 30.

łączącego Boga z Jego ludem²⁸. Tę prawdę o „początku” przypomniał Chrystus²⁹, kiedy wskazał na małżeństwo jako najbardziej pierwotne „uwidocznienie” i urzeczywistnienie zbawczego planu Boga w tajemnicy stworzenia³⁰. Mąż i żona „zespoleni w prawdzie i miłości jako dzieci Boże”, przybrani za synów w jedynym, odwiecznie umiłowanym Synu już wówczas zostali powołani do tej szczególnej komunii „na podobieństwo jedności Osób Boskich”³¹.

Proklamacja Zbawiciela: „stworzył ich jako mężczyznę i kobietę [...]; już nie są dwoje, lecz jedno ciało”³² nie pozostawia wątpliwości. Małżeństwo jako sakrament najpierwotniejszy – znak skutecznie przenoszący w widzialność świata odwiecznie ukrytą w Bogu Tajemnicę³³ – ujawnia od początku swój wymiar sakralny i sakramentalny. Ustanowione w kontekście pierwszego Przymierza ze Stwórcą naturalne małżeństwo miało służyć przenoszeniu na dalsze pokolenia „sakramentu stworzenia”³⁴, czyli całego dziedzictwa łaski: nadprzyrodzonych owoców odwiecznego wybrania człowieka przez Ojca w Umiłowanym Synu³⁵.

Wszelako, wraz ze złamaniem Przymierza łaska została wyparta z ludzkiego serca. Wobec sytuacji grzechu pierworodnego, aby mężczyzna i kobieta mogli przezwyciężyć jego skutki i budować swoje *foedus matrimoniale* wedle ustanowienia Stwórcy, Chrystus zanurza ów pierwotny sakrament w miłości płynącej z tajemnicy odkupienia. Znakomicie wyraża tę prawdę Ojciec św., kiedy naucza, że „przez udział w odkupieńczej miłości Chrystusa potwierdza się i zarazem odnawia małżeństwo jako sakrament ludzkiego «początku»: sakrament, w którym mężczyzna i kobieta wezwani do tego, aby stać się «jednym ciałem», otrzymali udział w stwórczej miłości samego Boga. Otrzymali ten udział zarówno przez to, że stworzeni na obraz Boga, zostali mocą tego obrazu powołani do szczególnej jedności (*communio persona-*

²⁸ FC, n. 12.

²⁹ Zob. Mt 19, 3-9.

³⁰ *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 37.

³¹ KDK, n. 24.

³² Mt 19, 4-5.

³³ *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*, 67.

³⁴ „Małżeństwo [...] jest sakramentem jako część integralna i jako centralny ponieważ punkt «sakramentu stworzenia». W tym sensie jest sakramentem najpierwotniejszym” – *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 51

³⁵ Ef 1, 6.

rum), jak też przez to, że jedność ta doznała od początku błogosławieństwa płodności³⁶.

Analiza fundamentalnego tekstu z Listu do Efezjan (5, 21-33) prowadzi Jana Pawła II do stwierdzenia, że istnieje tożsamość ciągłości urzeczywistniania się „wielkiej tajemnicy”³⁷: w sakramencie najpierwotniejszym, związanym z nadprzyrodzonym obdarowaniem człowieka w dziele stworzenia, i w ponownym obdarowaniu, kiedy „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić”³⁸. Wyrastając z tajemnicy stworzenia, naturalne małżeństwo odnajduje swoją godność i świętość na gruncie chrystusowego misterium (sakramentu) odkupienia³⁹.

W chrystologicznej optyce Papież akcentuje także nowość ujęcia prawdy o *foedus matrimoniale*. Jakkolwiek w owym znaku wyrażało się już Stare Przymierze, to jednak rzeczywistość chrześcijańskiego małżeństwa jest „przemieniona przez Nowe Przymierze”⁴⁰. Zawierając małżeństwo „w Panu”⁴¹, ochrzczeni małżonkowie odkrywają w Chrystusie punkt odniesienia dla swojej *amor coniugalis*⁴², a ich komunია małżeńska właśnie *in Christo* znajduje swój ostateczny fundament. Tak oto „wielka tajemnica” (*sacramentum magnum*) odwiecznej Miłości – objawionej pierwotnie w stworzeniu, w pełni zaś i ostatecznie w jedności Odkupiciela ze swoim Kościołem – określa podstawy sakramentalności małżeństwa⁴³ jako „świętego przymierza ludzkich oblubieńców”⁴⁴.

³⁶ *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 66.

³⁷ Por. Ef 5, 32.

³⁸ Ef 5, 25-26; *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 52; por. J. Grzeskowiak, *Centralne idee teologii małżeństwa*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i wspólczesnej teologii*, red. A. L. Szafranski, Lublin 1985, 36-39.

³⁹ *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, 61.

⁴⁰ *Gdybyś znała dar Boży. Przemówienie do członków ruchu „Equipes Notre-Dame”*, w: *L'Osservatore Romano*/wyd. pol. / 1982 nr 10, 21.

⁴¹ 1 Kor 7, 39; por. FC, n. 7.

⁴² *List do rodzin*, n. 19.

⁴³ Wypada w tym miejscu zauważyć, iż Jan Paweł II słowo „sakrament” używa najpierw w znaczeniu szerszym, bardziej pierwotnym i podstawowym. „Sakrament oznacza tu samą tajemnicę Bożą, tajemnicę odwiecznie ukrytą w Bogu [...] w jej objawieniu i urzeczywistnieniu (również: w objawieniu przez urzeczywistnienie). W tym znaczeniu była również mowa o «sakramencie stworzenia» i o «sakramencie odkupienia». Na gruncie «sakramentu stworzenia» należy rozumieć pierwotną sakramentalność małżeństwa (sakrament najpierwotniejszy). Z kolei zaś na gruncie «sakramentu odkupienia» można zrozumieć sakramentalność Kościoła, a raczej sakramentalność zjednoczenia Chrystusa z Kościołem, co Autor Listu do Efezjan przedstawia na podobieństwo małżeństwa, związku oblubieńczego męża i żony [...] Nie chodzi w tym wypadku tylko o porównanie w znaczeniu metaforycznym, ale o rzeczywi-

Małżeństwo ochrzczonych: mężczyzny i kobiety staje się rzeczywistym i skutecznym znakiem więzi Chrystusa z Kościołem. Poprzez definitywne włączenie w Nowe i Wieczne Przymierze ich miłosny związek nie tylko oznacza (jako „obraz i podobieństwo”), lecz przede wszystkim uobecnia odwieczny plan zbawienia. Dzięki owemu „niezniszczalnemu włączeniu” małżonkowie chrześcijańscy zdolni są miłować miłością samego Pana. Przez Ducha Świętego otrzymują bowiem realny udział w odkupieńczej *caritas*, a ich komunია małżeńska doznaje szczególnego wywyższenia – zostaje wsparta i wzbogacona zbawczą mocą Chrystusa⁴⁵. W ten sposób przymierze miłości małżeńskiej, podniesione przez Niego do rangi sakramentu⁴⁶, włącza osoby małżonków w tajemnicę życia i miłości samego Boga⁴⁷.

III. Wymiar eklezjalny

„Nie ma «wielkiej tajemnicy», którą jest Kościół i ludzkość w Chrystusie, bez tej «wielkiej tajemnicy», jaką jest «jedno ciało», to znaczy małżeństwo i rodzina”⁴⁸. To ważne stwierdzenie Jana Pawła II, wypowiedziane w szerokim kontekście eklezjologii Soboru Watykańskiego II, wyraża centralne usytuowanie przymierza małżeńskiego w zbawczym planie Boga⁴⁹.

Foedus matrimoniale ochrzczonych, ukonstytuowane na gruncie Przymierza człowieka z Bogiem w Chrystusie i w Kościele, jawi się jako integralna część nowej ekonomii sakramentalnej⁵⁰. Nieprzypadkowo Sobór Watykański II określił powstałą z takiego przymierza rodzi-

ste odnowienie tego, co stanowiło zbawczą treść (poniekąd «zbawczą substancję») najpierwotniejszego sakramentu. Stwierdzenie to posiada zasadnicze znaczenie [...] dla zrozumienia sakramentalności małżeństwa, i to również małżeństwa jako jednego z sakramentów Kościoła” – *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 56.

⁴⁴ T e n ż e, *List apostolski „Mulieris dignitatem”*, n. 23.

⁴⁵ Por. FC, n. 13.

⁴⁶ *List do rodzin*, n. 8.

⁴⁷ FC, n. 29.

⁴⁸ *List do rodzin*, n. 19.

⁴⁹ Por. E. C o r e c c o, *Obraz rodziny zbudowanej na małżeństwie w świetle prawa kanonicznego u progu trzeciego tysiąclecia*, w: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 368-371; J. N a g ó r n y, *Małżeńskie przymierze miłości*, w: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 208-219.

⁵⁰ *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, 55.

nę chrześcijańską „Kościołem domowym”⁵¹. Wszak właśnie tutaj objawia się i urzeczywistnia Kościół w swojej strukturze komunijnej (*Ecclesia* jako *communio*)⁵²; to tu aktualizuje się ów znak wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i zarazem narzędzie jedności całego rodzaju ludzkiego⁵³. Dlatego Jan Paweł II proklamuje: „Rodzina sama jest wielką Bożą tajemnicą. Rodzina sama jako «Kościół domowy» jest Oblubienicą Chrystusa. Cały Kościół powszechny, a w nim każdy Kościół partykularny staje się oblubienicą Chrystusa poprzez «Kościół domowy»”⁵⁴. Można zatem śmiało skonstatować, iż centralne miejsce małżeństwa w porządku stworzenia, zostało *in Christo* przywrócone w ekonomii odkupienia⁵⁵.

Eklezjalny wymiar przymierza małżeńskiego nie może być rozumiany inaczej, jak tylko w swym fundamentalnym, immanentnym związku z Eucharystią⁵⁶. W niej widzi Jan Paweł II prawdziwe źródło chrześcijańskiego małżeństwa⁵⁷. Eucharystia bowiem jako Misterium Komunii oraz – w całej pełni – sakrament Nowego Przymierza, udostępnia największy Dar, z wezwaniem do jego przyjęcia: „Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we Mnie a Ja w nim. Tak jak [...] Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie”⁵⁸. Ofiara Nowego i Wiecznego Przymierza czyni obecną Komunię Ojca i Syna w Duchu Świętym, wprowadzając w Nią chrześcijańskich małżonków, którzy w ten sposób wchodzą w pełną komunię między sobą⁵⁹. W Eucharystii znajdują oni przeto „korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie”⁶⁰.

Eklezjologia „*communio*” – „serce” magisterium Soboru Watykańskiego II o Kościele – jest w swej istocie eklezjologią eucharystyczną.

⁵¹ KK, n. 11; AS, n. 11; Beyer, *Ecclesia domestica*, PRMCL 79 (1990) 293-326; zob. też. W. Aymans, *Gleichsam häusliche Kirche. Ein kanonistischer Beitrag zum Grundverständnis der sakramentalen Ehe als Gottesbund und Vollzugsgestalt kirchlicher Existenz*, AKKR (1978) 424-446.

⁵² Por. FC, n. 21.

⁵³ Por. KK, n. 1.

⁵⁴ *List do rodzin*, n. 19.

⁵⁵ Corrado, *Il sacramento del matrimonio: cardine della costituzione della Chiesa*, w: *Diritto, persona e vita sociale. Scritti in memoria di Orio Giacchi*, vol. I, Milano 1984, 397.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Gdybyś znała dar Boży*, 21.

⁵⁷ FC, n. 57.

⁵⁸ J 6, 56-57.

⁵⁹ Por. *Gdybyś znała dar Boży*, 21.

⁶⁰ FC, n. 57.

styczną⁶¹. Pozwala ona dostrzec „wielorakie i mocne więzy wzajemnie łączące Kościół i rodzinę chrześcijańską, tworzące z niej niejako «Kościół w miniaturze» (*Ecclesia domestica*) i sprawiające, że jest ona swego rodzaju żywym odbiciem i historycznym ukazaniem tajemnicy Kościoła”⁶². Wedle nauki Jana Pawła II, w łonie „*Ecclesia domestica*”, która z natury swej jest wspólnotą eucharystyczną, radykalnie ujawnia się działanie Chrystusowego Ducha. Duch Pański, który podczas Najświętszej Ofiary przemienia chleb i wino w ciało i krew Zbawiciela, w sakramencie małżeństwa czyni z miłości małżeńskiej miłość samego Pana – uzdalnia mężczyznę i kobietę (męża i żonę) do miłowania „nowym sercem” przyrzeczonego przez Nowe Przymierze⁶³.

Wyraźnie obecny w teologicznej refleksji nad „*Ecclesia domestica*” wymiar pneumatologiczny, pozwala zrozumieć, iż „mały Kościół” jest nie tylko odzwierciedleniem istoty Kościoła, ale zarazem jego dynamicznym urzeczywistnieniem⁶⁴. Duch Święty, który kształtuje Oblubienicę Chrystusa⁶⁵ jest nie tylko sprawcą i zasadą jedności małżeńskiej (rodzinnej). Zespalaając chrześcijańskich małżonków z Osobami Boskimi Trójcy Przenajświętszej i między sobą, włącza ich permanentnie w kościelne dzieło budowania cywilizacji miłości⁶⁶. Tak oto – dzięki uczestnictwu w Miłości jaką Chrystus kocha i zbawia Kościół – osobowa miłość w małżeńskiej i rodzinnej *communio personarum* staje miłością zbawiającą⁶⁷.

Prawdę tę w naciskiem głosi Papież, kiedy naucza w adhortacji „*Familiaris consortio*”: „Rodzina chrześcijańska jest do tego stopnia wpisana w tajemnicę Kościoła, że staje się, na swój sposób, uczestnikiem

⁶¹ Zob. J. R a t z i n g e r, *Die Ekklesiologie des Zweiten Vatikanums*, IKZ „Communio” 15 (1986) 43-46.

⁶² FC, n. 49. Wszelako – za E. C o r e c c o – należy podkreślić, iż „kościelnosć” rodziny ma naturę nieautonomiczną. Między *Ecclesia* – „*Ecclesia domestica*” nie istnieje bowiem taka sama relacja, jaka zachodzi między Kościołem powszechnym a Kościołem partykularnym. (Kościół powszechny urzeczywistnia się „w” i „przez” Kościoły partykularne – zob. KK 21). Jakkolwiek „Kościół domowy” uobecnia skuteczny znak miłości Chrystusa do Kościoła, to sam nie jest w stanie realizować ani jego struktury hierarchicznej, ani wymiaru eschatologicznego, właściwego radom ewangelicznym – *Il sacramento del matrimonio*, 403 n., 409.

⁶³ *Gdybyś znalazła dar Boży*, 21.

⁶⁴ Zob. FC, nn. 19, 63; por. W. K a s p e r, *Zur Theologie der christlichen Ehe*, Mainz 1977, 47-52.

⁶⁵ KK, n. 4.

⁶⁶ Por. *List do rodzin*, nn. 13, 15.

⁶⁷ G r z e ś k o w i a k, *Sakramentalność małżeństwa w świetle adhortacji apostolskiej „Familiaris consortio” Jana Pawła II*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła*, 93.

zbawczego posłannictwa samego Kościoła: małżonkowie i rodzice chrześcijańscy, na mocy sakramentu «we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego» (KK, n. 11). Dlatego też nie tylko otrzymują miłość Chrystusa, stając się wspólnotą «zbawioną», ale są również powołani do przekazywania braciom tej samej miłości Chrystusa, stając się w ten sposób wspólnotą «zbawiającą». Tak więc rodzina chrześcijańska, będąc owocem i znakiem nadprzyrodzonej płodności Kościoła, staje się symbolem, świadectwem i uczestnikiem macierzyństwa Kościoła⁶⁸. Poprzez miłość małżeńską i rodziną: pełną, wierną, wyłączną oraz płodną⁶⁹, rodzina chrześcijańska buduje Królestwo Boże⁷⁰.

Wytryskająca z Bożego Źródła *caritas* stanowi rdzeń zbawczego posłannictwa Kościoła, a w Nim także „*Ecclesia domestica*”. Dlatego też „zrodzona z Sakramentu” rodzina, przez udział w prorockiej, kapłańskiej i królewskiej misji Chrystusa⁷¹, jest powołana do budowania zarówno konkretnej małżeńsko-rodzinnej *communio personarum*, jak i uniwersalnej *Communio* kościelnej⁷².

W przywołanej adhortacji Jan Paweł II określa najpierw rodzinę chrześcijańską „wspólnotą wierzącą i ewangelizującą”⁷³. Uczestnicząc w życiu i posłannictwie Kościoła, wypełnia ona swoje zadanie prorockie, „przyjmując i głosząc Słowo Boże”⁷⁴. Małżonkowie, konsekrowani w sakramencie małżeństwa do wychowania swoich dzieci (angażując miłość ojcowską i macierzyńską), aktualizują swoje pierwotne i niezbywalne prawo (obowiązek)⁷⁵. Oparte na zasadzie „czci” i „afirmacji osoby” owo prawdziwe „obdarzanie człowieczeństwem” ogniskuje się w wychowaniu religijnym, które buduje cywilizację miłości⁷⁶. Na tym nie kończy się jednak ewangelizacyjna i katechetyczna misja „Kościoła domowego”. „Wiara i posłannictwo ewangelizacyjne rodziny chrześcijańskiej mają również owo tchnienie misyjności katolickiej. Sakrament małżeństwa, który podejmuje na nowo i nakłada obowią-

⁶⁸ FC, n. 49.

⁶⁹ Por. P a w e ł VI, Encyklika „*Humanae vitae*”, n. 9.

⁷⁰ FC, n. 50.

⁷¹ Tamże, nn. 13, 50.

⁷² Por. tamże, nn. 15, 21.

⁷³ Zob. tamże, nn. 51-54.

⁷⁴ Tamże, n. 51.

⁷⁵ Zob. tamże, nn. 36-41; por. Adhortacja apostołska „*Christifideles laici*”, n. 62.

⁷⁶ Por. *List do rodzin*, nn. 15-16.

zek wszczepiony na chrzcie świętym i w bierzmowaniu – obrony i szerzenia wiary, czyni małżonków i rodziców chrześcijańskich świadkami Chrystusa aż po krańce ziemi, prawdziwymi i właściwymi misjonarzami miłości i życia⁷⁷.

Rodzina chrześcijańska realizuje swoje zadanie kapłańskie jako „wspólnota w dialogu z Bogiem”⁷⁸ – powołana do uświęcania: siebie, wspólnoty kościelnej i świata⁷⁹. Pierwotnym zaś źródłem uświęcenia jest dla „Kościoła domowego” sakrament małżeństwa, który „podejmuje i rozwija łaskę uświęcającą chrztu”⁸⁰. W ten sposób – przez włączenie na nowo w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa – doznaje oczyszczenia i uświęcenia miłość małżeńska (rodzicielska). Właśnie „tę miłość Pan nasz zechciał szczególnym darem swej łaski i miłości uzdrowić, udoskonalić i wywyżczyć”⁸¹. Sakramentalne przymierze małżeńskie, którego celem „jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu”⁸², niesie z sobą powołanie do świętości, skierowane do małżonków-rodziców chrześcijańskich. Aby mogli oni żyć otrzymanym uświęceniem, a ich egzystencja stawała się nieustannie składaną Bogu „ofiarą duchową”, powołanie to musi zostać przełożone na konkretny język codzienności małżeńskiej i rodzinnej⁸³. Sprawując misję kapłańską, rodzice chrześcijańscy są nauczycielami i animatorami (wspólnej) modlitwy⁸⁴. Spotykając Boga „bogatego w miłosierdzie”⁸⁵ w sakramencie pokuty „odbudowuje i udoskonala przymierze małżeńskie i komunie rodziną”⁸⁶. Częste zaś uczestnictwo w Eucharystii staje się dla rodziny chrześcijańskiej „niewyczerpanym źródłem misyjnego i apostołskiego dynamizmu”⁸⁷.

„Kościół domowy” jako „wspólnota w służbie człowieka” urzeczywistnia się wreszcie poprzez udział w królewskiej misji Chrystusa⁸⁸. Kierowana nowym prawem Ducha – prawem ewangelicznej

⁷⁷ FC, n. 54.

⁷⁸ Zob. tamże, nn. 55-62.

⁷⁹ Tamże, n. 55.

⁸⁰ Tamże, n. 56

⁸¹ KDK, n. 48.

⁸² L, n. 59.

⁸³ FC, n. 56.

⁸⁴ Zob. tamże, nn. 59, 60.

⁸⁵ Ef 2, 4.

⁸⁶ FC, n. 58.

⁸⁷ Tamże, 57.

⁸⁸ Tamże, nn. 63-64.

miłości – rodzina chrześcijańska powołana jest do przeżywania swej służby wobec Boga i bliźnich. Podobnie „jak Chrystus sprawuje swoją władzę królewską, oddając się na służbę ludziom”, tak małżonkowie (rodzice) znajdują „autentyczny sens własnego udziału w królewskości swego Pana, uczestnicząc w Jego duchu i w postawie służby człowiekowi”⁸⁹. „Dokonyje się to poprzez codzienny trud tworzenia autentycznej wspólnoty osób, której podstawą jest i którą zasila wewnętrzna komunია miłości. [...] Dzięki miłości rodziny Kościół może i powinien nabierać charakteru bardziej domowego, to znaczy bardziej rodzinnego stając się w swoich stosunkach bardziej ludzki i braterski”⁹⁰. Tak więc „rodzina chrześcijańska budując Kościół w miłości oddaje się na służbę człowiekowi i światu”⁹¹.

IV. Wymiar prawny

Tajemnica Boga, który jest „Trójcą Miłości” rzuca światło na naturę i najgłębszy sens małżeństwa. Proklamując tę prawdę na dorocznym spotkaniu z audytorami Roty Rzymskiej dn. 31. I. 1986 r. Jan Paweł II podkreślił, iż – jakkolwiek prawne ujęcie małżeństwa z natury rzeczy domaga się jasnych, technicznych formuł – konieczne jest dostrzeganie ich pełnego antropologicznego, teologicznego a zwłaszcza eklesjalnego znaczenia⁹². Ten głos najwyższego kościelnego Prawodawcy nie może pozostać bez echa, zwłaszcza w kontekście odkrywania ontyczno-genetycznych podstaw „głębokiej wspólnoty życia i miłości” w Tajemnicy trynitarniej.

Pomostem między teologicznym i prawnym określeniem małżeństwa jest funkcjonowanie w kodeksowym prawie małżeńskim biblijnego terminu „*foedus*”⁹³, użytego przede wszystkim w odniesieniu do „*matrimonium in fieri*”⁹⁴. Nic dziwnego zatem, iż magisterium soboro-

⁸⁹ Tamże, n. 63.

⁹⁰ Tamże, n. 64.

⁹¹ Tamże.

⁹² *Discorso del Santo Padre ai Membri del Tribunale della Rota Romana*, ComCan 18 (1986) 27 n.

⁹³ Zob. N. L o h f i n k, *Der Begriff „Bund” in der biblischen Theologie*, ThPh 66 (1991) 161-176.

⁹⁴ Kan. 1055 § 1 i kan. 1057 §2 KPK; kan. 776 CCEO. Należy zauważyć, że w kościelnym prawie kodeksowym termin „*foedus matrimoniale*” został odniesiony również do „*matrimonium in facto esse*” – kan. 1063 n. 4 KPK; 783 § 3 CCEO. Dlatego wypada stwierdzić, iż „małżeństwo w całej swej kompleksowości i globalności, tzn. jako instytucja naturalna i jako sakrament jest przymierzem” – J. F. C a s t a ñ o, *Estne matrimonium contractus? (Quaestio disputata)*, PRMCL 82 (1993) 474.

wej Konstytucji „*Gaudium et spes*” na temat „*foedus matrimoniale*”⁹⁵, dało Papieżowi asumpt do określenia – „nieodwołalnej osobistej zgody” nazwą: „przymierza miłości małżeńskiej”⁹⁶. Chodzi wszakże o akt woli, który oznacza wzajemny dar mężczyzny i kobiety – jedyny w swoim rodzaju, definitywny akt oddania się osób. Akt ten jest nieodwołalny, bo wyraża całkowity dar, „który chce być i pozostać wzajemny oraz płodny”⁹⁷. Tak rozumiane przymierze małżonków zawiera w sobie (immanentnie) ich niezbywalny „obowiązek miłości”, dotyczący realizacji celów małżeńskich: dobra małżonków i dobra potomstwa. Istotne cele, jak i przymioty „wspólnoty całego życia” (jedność i nierozzerwalność), stanowią przeto „wewnętrzny wymóg przymierza miłości małżeńskiej, które potwierdza się publicznie jako jedyne i wyłączne”⁹⁸.

Nakreślony przez Jana Pawła II obraz *foedus matrimoniale* doskonale łączy w sobie dwa poziomy: wyrażającą prawdę każdego małżeństwa – płaszczyznę naturalną oraz wpisaną w eklezjalną rzeczywistość „Sakramentu miłości” – płaszczyznę sakramentalną. Fundamentem tej ostatniej jest – wprowadzająca małżonków w zbawczy horyzont Przymierza i łaski (tak na poziomie *feri* jak i *esse* chrześcijańskiego małżeństwa) – oblubieńcza miłość Chrystusa do Kościoła⁹⁹.

Pojęcie „przymierza” uświadamia ponadto doniosłą, acz trudną do skodyfikowania w ramach kościelnego prawa małżeńskiego prawdę, iż Trójjedyny Bóg jest twórcą każdego, konkretnego małżeństwa¹⁰⁰. Wewnętrzna „logika” *amor coniugalis* skłania

⁹⁵ Zob. KDK, nn. 48, 50.

⁹⁶ Znaczący jest fakt, iż Papież uczynił to właśnie wobec szacownego Audytorium sędziów rotalnych, przypominawszy tak samo ich obowiązek, by walor prawny małżeństwa ukazywany był w pełnym świetle – *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos*, ComCan 14 (1982) 15-20; por. FC, n. 11.

⁹⁷ *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae*, 16.

⁹⁸ FC, n. 11; *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae*, 16 n; por. *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 31 (1999) 6 nn.; zob. Z. Grocholewska, *Sakrament małżeństwa: fundament teologiczny prawodawstwa kościelnego*, PK 40 (1997) 1-2, 190 n.

⁹⁹ *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae*, 17-20. *Discorso del Santo Padre*, 27 n.

¹⁰⁰ Tak też ujawnia się wymiar religijny małżeństwa naturalnego. Według biblijnej relacji o jego ustanowieniu (zob. szczególnie: Rdz 1, 27; 2, 24) stworzona na obraz Komunii Osób Bożych „jedność dwojga” („*una caro*”) nie jest dziełem tylko ludzkim. Stwierdzenie, że Bóg jest twórcą każdego konkretnego małżeństwa należy widzieć przede wszystkim w kontekście – odnoszących się do porządku stworzenia – słów Chrystusa: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Więc Bóg złączył, nich człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 6); por. A y m a n s, art. cyt., 429.

Jana Pawła II, by prawdę tę ukazywać na kanwie nauki o „nierozdzielalnym węźle miłości”¹⁰¹. Uczynił to – w odniesieniu do „małżeństwa w Panu” – m.in. w swoim Przemówieniu do Roty Rzymskiej z dn. 21. I. 2000 r., kiedy przywołał wypowiedź Katechizmu Kościoła Katolickiego, podkreślając jej wagę i autorytet doktrynalny: „Węzeł małżeński został więc ustanowiony przez samego Boga, tak, że zawarte i dopełnione małżeństwo osób ochrzczonych nie może być nigdy rozwiązane. Węzeł wynikający z wolnego, ludzkiego aktu małżonków i z dopełnienia małżeństwa jest odtąd rzeczywistością nieodwołalną i daje początek przymierzu zagwarantowanemu wiernością Boga”¹⁰².

Prawny wymiar *foedus matrimoniale* wszakże – o czym przypomniał Ojciec św. m.in. w ważnym Przemówieniu z dn. 1. II. 2001 r.¹⁰³ – niezmiennie wyraża kontraktualną naturę małżeństwa („*in fieri*”) z fundamentalną zasadą: „*matrimonium facit partium consensus*”¹⁰⁴. Oznacza to, iż jedynie wolne wyrażenie woli przez mężczyznę i kobietę w akcie konsensu jest prawnie decydujące o ukonstytuowaniu się małżeństwa. Dlatego też należy przyjąć, że – zakładające wolne działanie ludzkie (jako warunek *sine qua non*) – działanie Boga, który

¹⁰¹ *Allocutio Summi Pontificis ad Auditores, Ministros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 34 (2002) 13-18.

¹⁰² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1640. Węzeł małżeński określa Katechizm także w poprzedzającym cytowaną wypowiedź n. 1639: „Zgoda, przez którą małżonkowie oddają się sobie i przyjmują wzajemnie, zostaje przypieczętowana przez samego Boga (Mk 10, 9). Z ich przymierza «powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa». Przymierze małżonków zostaje włączone w przymierze Boga z ludźmi: «Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą» (KDK 48)”; *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Ministros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 32 (2000) 7.

¹⁰³ *Allocutio Summi Pontificis ad Auditores, Ministros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 33 (2001) 9-15; zob. komentarze: M. G a s i A i x e n d r i, *Essenza del matrimonio cristiano e rifiuto della dignità sacramentale. Riflessioni alla luce del recente discorso del Papa alla Rota*, IusEcc 13 (2001) 122-145; G. B e r t o, *Fede, intenzione sacramentale e dimensione naturale del matrimonio. A proposito dell'Allocuzione di Giovanni Paolo II alla Rota Romana per l'Anno Giudiziario 2001*, DrE 112 (2001) 1405-1447; W. G ó r a l s k i, *Naturalny charakter małżeństwa a jego wymiar sakramentalny w świetle przemówienia papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1 lutego 2001 roku*, Ius Matrimoniale 7 (2002) 7-22.

¹⁰⁴ P a u l u s VI, *Allocutio ad Praelatos Auditores, Advocatos et Officiales Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, a Beatissimo Padre novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos*, ComCan 8 (1976) 5; I o a n n e s P a u l u s II, *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Ministros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 23 (1991) 11; zob. U. N a v a r e t t e, *Il matrimonio: patto naturale e realtà sacramentale w: Matrimonio e disciplina ecclesiastica*, Milano 1996, 11-18.

stwarza małżeńskie „*una caro*”, sytuuje się na innej, pozaprawnej płaszczyźnie¹⁰⁵.

Zestawiając dwa Kodeksy Jana Pawła II, wypada stwierdzić, iż szeroko pojęty wymiar religijny „*foedus amoris coniugalis*” niewątpliwie pełniej doszedł do głosu w kodyfikacji dla Katolickich Kościołów Wschodnich (promulgowanej w 1990 r.). Kan. 1055 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. (a następnie kan. 1057), wprowadzając pojęcie przymierza małżeńskiego, w ślad za Vaticanum II, uwypuklił zarówno osobowy, jak i religijny aspekt zgody małżeńskiej¹⁰⁶. Wszelako pełniejszą eksplikację tego ostatniego zawdzięczamy analogicznej normie kan. 776 CCEO:

„§ 1. *Matrimoniale foedus a Creatore conditum eiusque legibus instructum, quo vir et mulier irrevocabili consensu personali totius vitae consortium inter se constituunt, indole sua naturali ad bonum coniugum ac ad filiorum generationem ed educationem ordinatur.*

§ 2. *Ex Christi institutione matrimonium validum inter baptizatos eo ipso est sacramentum, quo coniuges ad imaginem indefectibilis unionis Christi cum Ecclesia a Deo uniuntur gratiaque sacramentali veluti consecrantur et roborantur.*

§ 3. [...]”

¹⁰⁵ Stwierdzenie to, dotyczące małżeństwa naturalnego, odnosi się także do sakramentu małżeństwa. Konieczne wydaje się rozróżnienie zgody małżeńskiej jako przyczyny sprawczej małżeństwa (i zarazem znaku sakramentalnego), od zbawczej woli Chrystusa, która *ex opere operato* stwarza skutki sakramentalne – zob. G. L o C a s t r o, II, „*foedus matrimoniale*” come „*consortium totius vitae*”, w: *Il matrimonio sacramento nell'ordinamento canonico vigente*, Città del Vaticano 1993, 76.

¹⁰⁶ Kan. 1055 – § 1: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”. – § 2: „Z tej racji między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem”. Por. G ó r a l s k i, *Sakrament małżeństwa w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich oraz w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku*. Studium porównawcze, RNP 3 (1993) 5-16; J. B e r n h a r d, *Grundlagen des kirchlichen Eherechts*, w: *Beginn und Ende der Ehe. Aktuelle Tendenzen in Kirchen- und Zivilrecht*, ed. R. Puza, A. P. Kustermann, Heidelberg 1994, 2 n.; zob. też obszerną monografię: N. L ü d e c k e, *Eheschließung als Bund. Genese und Exegese der Ehelehre der Konzilskonstitution „Gaudium et spes” in kanonistischer Auswertung*, Würzburg 1989.

W § 1 niniejsza norma, określając małżeństwo naturalne, zarysowuje aspekt personalny przymierza małżeńskiego między mężczyzną i kobietą. W odniesieniu zaś do aspektu religijnego, nie powtarza formuły kan. 1055 KPK, iż „między ochrzczonymi” jest ono „podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”. Wypowiedź przytaczająca słowa Konstytucji „*Gaudium et spes*” („*a Creatore conditum eiusque legibus instructum*”)¹⁰⁷ komunikuje natomiast – myśl implikowaną przez ekonomię stworzenia – iż Bóg uczestniczy już w zawarciu się naturalnego przymierza małżeńskiego.

Doniosłą treść zawiera § 2 cytowanej normy. Wyżej wspomnianą formułę o „podniesieniu do godności sakramentu” zastąpiło jasne sformułowanie, że ważne małżeństwo między ochrzczonymi tym samym jest sakramentem, przez który Bóg łączy małżonków („*a Deo ununtur*”), na wzór doskonałej jedności Chrystusa z Kościołem. Swoista konsekracja małżonków („*veluti consecrantur*”) jest skutkiem łaski sakramentalnej¹⁰⁸. Tak więc, ukazując powstałą na gruncie boskiej *caritas* relację Chrystus – Kościół, jako obraz realizowanej w chrześcijańskim małżeństwie komunii (*communio caritatis*) prawodawca *implicite* odśłania jej trynitarnie podstawy. W tej optyce ów sakramentalny związek mężczyzny i kobiety objawia się jako znak i narzędzie Życia Osób Trójcy Świętej¹⁰⁹, czyli związek, który w Miłości znajduje swój najgłębszy fundament.

Zakończenie

Kościół, wierny misji promowania godności małżeństwa (i rodziny)¹¹⁰, ukazuje doniosłość tej instytucji, która – wyłaniając się z odwiecznie ukrytej w Bogu Tajemnicy – niezmiennie stanowi serce oraz centrum cywilizacji miłości¹¹¹. Jest rzeczą zrozumiałą, że w trudnym

¹⁰⁷ KDK, n. 48.

¹⁰⁸ Teologiczny profil i centralne usytuowanie niniejszej normy, jak też pomieszczenie w niej ważnej soborowej klauzuli „*veluti consecrantur*” (zawartej w KPK z 1983 r. dopiero w kan. 1134) składają się na to, iż sakrament (małżeństwa) z drugiego planu w kan. 1055, w can. 776 CEO wysunął się na plan pierwszy – zob. B e y e r, *Die christliche Ehe ist Sakrament*, w: *Iustus Iudex. Festgabe für Paul Wesemann zum 75. Geburtstag* (hrsg. von Klaus Lüdicke, H. Mussinghoff, H. Schwendenwein), Essen 1990, 188 n.

¹⁰⁹ W tym kontekście warto odnotować interesujący wniosek J. B e y e r a: „*Ne dicatur matrimonium ad dignitatem sacramenti elevatum esse, sed potius ad Dei imaginem conditum et sacramentum*” – *Ecclesia domestica*, 322; por. t e n ż e, *Die christliche Ehe ist Sakrament*, 190-196.

¹¹⁰ Zob. KDK, n. 47.

dialogu ze współczesnym światem, kościelne Magisterium wciąż szuka sposobów, by prawdę tę wyrazić jak najpełniej. Trafność kierunku rozwoju doktryny: „*De matrimonio*”, wyznaczonego przez soborową Konstytucję „*Gaudium et spes*”, nie pozostawia dziś wątpliwości. Małżeństwo winno być prezentowane jako *institutum amoris coniugal*is.

Dlatego właśnie papież Jan Paweł II, który w swojej nauce odsłania antropologiczną, teologiczną (zwłaszcza eklezjologiczną) głębię komunii małżeńskiej, konsekwentnie określa małżeństwo jako „przymierze miłości małżeńskiej”. Papiaska „teologia ciała” ujawnia genetyczny i ontyczno-egzystencjalny związek małżeńskiej *communio personarum* z Komunią Osób Trójcy Świętej. Owa analogia trynitarna, której fundamentalną zasadą jest miłość, pozwala zaś w pełniejszym świetle zrozumieć centralne usytuowanie przymierza małżeńskiego w zbawczym planie Boga. Można przeto oczekiwać, że relewantne – także na gruncie kanonicznego prawa małżeńskiego – pojęcie „*foedus amoris coniugal*is”, w dalszym ciągu będzie określało horyzont badań naukowych na polu teologii i kanonistyki.

Bund der ehelichen Liebe

Zusammenfassung

Die Ehe entsteht aus dem Geheimnis der uralten Gottes Liebe zu Menschen. Das auf die Offenbarung hingestellte Magisterium der Kirche, immer sucht Wege um diese Wahrheit besser zu ausdrücken. Eine doktrinäre Richtung, die durch die Konstitution „*Gaudium et spes*” bestimmt wurde, hat gezeigt, daß das Streben nach der Entwicklung der Doktrin *de matrimonio* eine Darstellung der Ehe als *institutum amoris coniugal*is voraussetzt. Ebendeshalb der Papst Johannes Paul II., der in seiner Lehre theologisch-anthropologische Tiefe der ehelichen Kommunion enthüllt, bezeichnet die Ehe konsequent als „Bund der ehelichen Liebe”.

Die päpstliche „Leibtheologie” offenbart eine genetische und ontologisch-existenzielle Verbindung zwischen der ehelichen *communio personarum* und der Kommunion der Personen von Trinität. Jene trinitarische Analogie, deren ein fundamentales Prinzip eben die Liebe ist, ermöglicht im volleren Licht die Natur der Ehe zu erkennen. Man kann folglich erwarten, daß der theologisch und kanonistisch relevante Begriff: „*foedus amoris coniugal*is” neue Impulse zu wissenschaftlichen Untersuchungen weitergeben wird.

¹¹¹ *List do rodzin*, n. 13.